



Sygn. akt III PK 40/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Andrzej Wróbel (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

SSN Herbert Szurgacz

w sprawie z powództwa J. R.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w Warszawie
o odprawę emerytalną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 października 2007 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych [...]

z dnia 19 stycznia 2007 r.,

oddala skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e n i e

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zmienił wyrok Sądu Rejonowego z dnia 30 października 2006 r., zasądający od strony pozwanej Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. - Oddziału Okręgowego na rzecz powoda J. R. 35.580 zł tytułem odprawy emerytalnej z ustawowymi odsetkami od 29 maja 2006 r., i oddalił powództwo oraz rozstrzygnął o kosztach zastępstwa procesowego.

Powód domagał się zasądzenia od pozwanej 35.580 zł z ustawowymi odsetkami od 29 maja 2006 r. do dnia zapłaty tytułem odprawy emerytalnej. Wysokość żądanej kwoty powód wyliczył na podstawie obowiązującego u strony pozwanej zakładowego układu zbiorowego pracy, zgodnie z którym odprawa taka przysługuje w wysokości 600% miesięcznego wynagrodzenia, jeżeli okres zatrudnienia pracownika wyniósł łącznie 10 lat, co w przypadku powoda zostało spełnione.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana - PZU S.A. - wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że J. R. od 1 lutego 1985 r. do 28 lutego 2006 r. był zatrudniony w PZU S.A. Oddział Okręgowy w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku dyrektora inspektoratu. Jego stosunek pracy ustał na mocy porozumienia stron zawartego 22 lutego 2006 r. (powoływanego dalej, jako: „porozumienie”), w którym pracodawca zobowiązał się do zapłaty na jego rzecz kwoty 217.283 zł brutto tytułem rekompensaty, ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy oraz premii kwartalnej za IV kwartał 2005 r., powód natomiast oświadczył, że zawarta ugoda wyczerpuje jego wszelkie roszczenia względem pozwanej wynikające ze stosunku pracy. Sąd Rejonowy ustalił również, że w trakcie zatrudnienia w PZU powód miał ustalone prawo do emerytury milicyjnej, na podstawie decyzji szefa Wojewódzkiego Sztabu Spraw Wewnętrznych z 2 stycznia 1985 r., w wysokości 55% podstawy wymiaru emerytury. W związku z ustaniem służby w Milicji i ustaleniem prawa do emerytury powód nie otrzymał odprawy emerytalnej. W trakcie negocjacji w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę powoda ze stroną pozwaną, jak też w samym porozumieniu o rozwiązaniu stosunku pracy, strony nie uzgodniły kwestii odprawy emerytalnej powoda, a ustanie stosunku pracy nie nastąpiło wprost ze względu na jego przejście na emeryturę. Decyzją dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z 27 lutego 2006 r. powód otrzymał bezpośrednio po rozwiązaniu stosunku pracy prawo do zwaloryzowanej emerytury policyjnej od 1 marca 2006 r. Sąd stwierdził także, że w sprawie bezsporne było, że w razie, przyznania powodowi prawa do odprawy emerytalnej

przysługiwałaby mu ona w wysokości 600% jego wynagrodzenia, czyli w kwocie 35.580 zł.

Sąd Rejonowy, uznając roszczenie powoda za uzasadnione, podkreślił, że prawo do odprawy emerytalnej może nabyć także pracownik, który skorzystał z uprawnień emerytalnych lub rentowych, a następnie podjął zatrudnienie i ponownie przestał pracować, aby korzystać z uprawnień emerytalnych lub rentowych. Z art. 92¹ § 1 k.p. wynika, że nie nabywa prawa do odprawy emerytalnej tylko taki pracownik, który już odprawę faktycznie otrzymał, obojętne jest zaś to, czy otrzymał ją od danego czy innego pracodawcy. Powód bezpośrednio po rozwiązaniu stosunku pracy z pozwaną uzyskał prawo do emerytury policyjnej w pełnej wysokości, w związku z czym wystąpił związek pomiędzy rozwiązaniem stosunku pracy, a przejściem na emeryturę. Nie można też uznać, że użytym w porozumieniu z 22 lutego 2006 r. określeniu „rekompensata” mieściła się odprawa. Strony nie uzgodniły bowiem wprost, że część kwoty uzyskanej przez powoda należy traktować jako odprawę emerytalną. Poza tym kwota ta stanowiła 36-krotność miesięcznych zarobków powoda, co biorąc pod uwagę wiek powoda uzasadnia jego twierdzenie, że była to rekompensata za utracone zarobki. Ponadto do odprawy emerytalnej stosuje się w drodze analogii przepisy kodeksu pracy dotyczące wypłaty wynagrodzenia. Dlatego, nawet gdyby przyjąć, że powód zrzekł się prawa do odprawy emerytalnej, to takie zrzeczenie się było nieważne.

Od powyższego wyroku apelację złożyła strona pozwana. W odpowiedzi na tę apelację powód wniósł o jej oddalenie.

W postępowaniu apelacyjnym, Sąd Okręgowy dopuścił w urzędzie dowód z akt emerytalnych powoda, stwierdzając, że jego prawo do emerytury milicyjnej ustalono decyzją z 2 stycznia 1985 r. Wysokość emerytury za 20 lat wysługi emerytalnej wyniosła 55% podstawy wymiaru. Kolejnymi decyzjami dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych obliczano wysokość świadczenia, zmieniając podstawę wymiaru świadczenia emerytalnego. Decyzją z 1 czerwca 2001 r. obliczono, że emerytura powoda podliczeniu do wysługi emerytalnej okresu zatrudnienia po ustaniu służby wynosi 75% podstawy wymiaru, co stanowiło maksymalną kwotę podstawy wymiaru świadczenia, jakie mogło być dla powoda ustalone.

Sąd Okręgowy uznał, że Sąd pierwszej instancji nie trafnie przyjął, że powód spełnił wszystkie przesłanki z art. 92¹ § 1 k.p. warunkujące prawo do otrzymania od strony pozwanej odprawy emerytalnej. W szczególności przepis ten uzależnia prawo do odprawy nie tylko od samego rozwiązania umowy o pracę, ale również od tego, aby ustanie stosunku pracy pozostawało w związku z przejściem na emeryturę lub rentę. Taki związek w rozpoznawanej sprawie zdaniem Sądu Okręgowego nie zachodził. Decydujące znaczenie ma brak zmiany statusu powoda. Powód miał bowiem status emeryta już od 1985 r. i od tego czasu pobierał świadczenie emerytalne. Podejmując zatrudnienie u strony pozwanej był zatem emerytem, następnie uzyskał status emeryta-pracownika, a ostatecznie powrócił do statusu emeryta. Zatem rozwiązanie umowy o pracę nie nastąpiło w związku z przejściem na zaopatrzenie emerytalne. Potwierdzeniem tego stanowiska jest orzecznictwo Sądu Najwyższego, a zwłaszcza uchwała z 2 marca 1994 r., I PZP 9/94, w której Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że pozostawanie w stosunku pracy z jednoczesnym pobieraniem renty inwalidzkiej wyłącza możliwość przyznania pracownikowi odprawy rentowej w razie rozwiązania stosunku pracy (OSNAP 1994, Nr 2, poz. 24) oraz wyrok z 25 czerwca 1993 r. (I PR 5/93, I PZP 27/93 niepublikowany), zgodnie z którym pracownikowi nie przysługuje odprawa pieniężna w związku z przejściem na rentę z tytułu choroby zawodowej w sytuacji, gdy rentę tę pobierał przed rozwiązaniem stosunku pracy. Podobne stanowisko zostało również wyrażone w doktrynie. Już więc z tych względów, w braku związku pomiędzy rozwiązaniem stosunku pracy powoda a uzyskaniem prawa do emerytury, żądanie przedmiotowej odprawy nie jest uzasadnione.

Poza tym, przeciwko uznaniu zasadności roszczenia powoda przemawia treść porozumienia stron z 22 czerwca 2006 r. W porozumieniu tym strony nie sprecyzowały, co składa się na kwotę 217.283 zł, którą otrzymał powód. Nie można zgodzić się z interpretacją powoda, którą przyjął Sąd Rejonowy, że stanowi ona jedynie rekompensatę za utracone zarobki. Nie może o tym przesądzać sam fakt, że kwota ta jest wielokrotnością zarobków powoda. Brak jest także podstaw do uznania, że niepodpisanie porozumienia zapewniłoby powodowi zatrudnienie u pozwanej przez kolejne 3 lata, tym bardziej, że praca powoda była kilkakrotnie negatywnie oceniana przez stronę pozwaną i istniały prawne możliwości

rozwiązania łączącego strony stosunku pracy. Ponadto w § 3 porozumienia strony wyraźnie oświadczyły, że wyczerpuje ono wszelkie roszczenia pracownika w stosunku do pracodawcy. Skoro zatem strony w Porozumieniu wyraźnie zaznaczyły, że chodzi o wszelkie roszczenia wynikające ze stosunku pracy, to nie ma podstaw do wyłączenia z tych „wszelkich roszczeń” kwoty żądanej przez powoda tytułem odprawy emerytalnej. Gdyby przyjąć, jak to sugeruje powód, że nawet przy takim oświadczeniu stron, strona po pewnym czasie może skutecznie zażądać spełnienia roszczenia ze stosunku pracy, twierdząc, że nie wchodzi ono w zakres „roszczeń” o których mowa w złożonym oświadczeniu, to zawieranie takich porozumień byłoby bezcelowe. Sąd Okręgowy zgodził się z Sądem Rejonowym co do tego, że nie można zrzec się prawa do odprawy emerytalnej, stwierdzając jednocześnie, że takie zrzeczenie się nie miało w sprawie miejsca, ponieważ rekompensata z § 2 porozumienia obejmowała roszczenia powoda z tytułu odprawy emerytalnej.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez: (1) błędną wykładnię art. 92¹ § 1 k.p., polegającą na nieprawidłowym przyjęciu, że brak jest związku pomiędzy przejściem na emeryturę a ustaniem stosunku pracy powoda, podczas gdy prawidłowa wykładnia art. 92¹ § 1 k.p., wiedzie do stanowiska, że każdemu pracownikowi przysługuje odprawa, gdy wskutek rozwiązania stosunku pracy przechodzi na emeryturę, chociażby wcześniej - będąc pracownikiem - pobierał świadczenie emerytalne, (2) niewłaściwe zastosowanie art. 84 k.p. w związku z art. 92¹ § 1 k.p., polegające na przyjęciu, że oświadczenie złożone przez pracownika w porozumieniu rozwiązującym umowę o pracę, że pracodawca wyczerpał wszystkie jego roszczenia ze stosunku pracy, skutkuje utratą prawa do odprawy emerytalnej, pomimo że pracownik odprawy tej nie otrzymał, podczas gdy do odprawy emerytalnej stosuje się w drodze analogii przepisy kodeksu pracy dotyczące wypłaty wynagrodzenia, którego zgodnie z art. 84 k.p. pracownik nie może się zrzec.

Skarżący zarzucił również naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i 328 § 2 k.p.c., przez rażące naruszenie przez Sąd Okręgowy zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów oraz

pominięcie dowodu z zeznań Dyrektora Oddziału Okręgowego PZU SA, co wiązało się z przekroczeniem prawnych ograniczeń swobodnej oceny materiału dowodowego oraz skutkowało dokonaniem rażąco wadliwej i oczywiście błędnej oceny dowodów polegającej na bezpodstawnym przyjęciu, że otrzymana przez powoda rekompensata, o której mowa w § 2 porozumienia rozwiązującego umowę o pracę obejmuje również odprawę emerytalną, a także przez uchybienie wymaganiom stawianym uzasadnieniu wyroku, polegające na tym, że Sąd drugiej instancji utrudnił kontrolę kasacyjną, bowiem nie podał dowodów na których opart poczynione ustalenia faktyczne oraz przemilczał dowody przemawiające na korzyść powoda, w tym w szczególności fakt zeznania przez dyrektor Oddziału Okręgowego PZU SA, przed Sądem pierwszej instancji, że negocjując z powodem warunki porozumienia rozwiązującego umowę o pracę, nie poruszała kwestii odprawy emerytalnej, co wskazuje na pozostawienie tej kwestii nierozstrzygniętej.

Na tej podstawie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, ewentualnie o jego uchylenie i zmianę, przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu od pozwanego na rzecz powoda według norm przypisanych, w tym z tytułu zastępstwa procesowego pełnionego przez adwokata.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlega oddaleniu, ponieważ zaskarżone orzeczenie mimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu.

W zakresie podstawy naruszenia przepisów postępowania przedstawiony w skardze zarzut naruszenia art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c., przez rażące naruszenie przez Sąd Okręgowy zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów oraz pominięcie dowodu, nie może być, zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej. Stosownie do art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Treść tego przepisu wskazuje, że jakkolwiek generalnie dopuszczalne jest - jak dotychczas - oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z

wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odnośnych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (zob. np. postanowienie SN z 23 września 2005, III CSK 13/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 76). Należy też dodać, że naruszenie art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. pełnomocnik powoda objął, zarówno w petitum skargi, jak i w jej uzasadnieniu, jednym wywodem wiążąc je wyraźnie z kwestią ustalenia faktów i oceny dowodów, co uzasadnia zastosowanie do tej podstawy skargi przytoczonej wyżej zasady unormowanej w art. art. 398³ § 3 k.p.c. Samego art. 328 § 2 k.p.c. dotyczy natomiast, jak można przypuszczać, zarzut, że „Sąd drugiej instancji utrudnił kontrolę kasacyjną, bowiem nie podał dowodów na których oparł poczynione ustalenia faktyczne oraz przemilczał dowody przemawiające na korzyść powoda”. Autor skargi, przyjmując technikę łącznego omawiania podstawy naruszenia przepisów postępowania, nie powiązał jednak jednoznacznie tego zarzutu z art. 328 § 2 k.p.c., a Sąd Najwyższy rozpoznając sprawę w granicach podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.) nie jest upoważniony do zastępowania skarżącego w tym zakresie. Z tego względu jedynie na marginesie można wskazać, że zgodnie z ustalonym stanowiskiem orzecznictwa, możliwość skutecznego powołania się w skardze kasacyjnej na zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. wymaga, po pierwsze, jednoczesnego przytoczenia art. 391 k.p.c. (co dotyczy także powyższego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.), i po drugie, szczególnie starannego uzasadnienia. Zgodnie bowiem z ustalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, oparty na tym przepisie zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (por. np. wyrok SN z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971). Tymczasem sam skarżący wskazuje jedynie na utrudnienie kontroli kasacyjnej. Poza tym, wbrew jego twierdzeniu, Sąd Okręgowy nie pominął w uzasadnieniu dowodu z zeznań dyrektora Oddziału Okręgowego PZU SA. Sąd, relacjonując postępowanie dowodowe w pierwszej instancji, wskazał bowiem, że w negocjacjach w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę „strony nie uzgodniły kwestii odprawy emerytalnej powoda”, co świadczy o niepominięciu dowodu z tych zeznań.

Wobec tego, skoro podstawa naruszenia przepisów postępowania okazała się nieuzasadniona, rozpoznanie skargi należy ograniczyć do oceny zasadności jej podstawy naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), a przy tej ocenie Sąd Najwyższy jest związany podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

W tym zakresie skarżący trafnie zarzucił naruszenie art. 92¹ § 1 k.p. Przytoczone przez Sąd Okręgowy poglądy Sądu Najwyższego na temat związku przyczynowego między rozwiązaniem stosunku pracy a przejściem pracownika na emeryturę pochodzące z lat 1993-94 straciły na aktualności, do czego w istotnym stopniu przyczyniło się wprowadzenie do Kodeksu pracy (ustawą z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw Dz.U. z 1996, Nr 24, poz. 110 ze zm.) art. 92¹ § 1 k.p., nadającego odprawie emerytalnej charakter powszechny i wprowadzającego, jak stwierdził Sąd Najwyższy wyroku z 6 maja 2003 r., I PK 223/02 (Prokuratura i Prawo 2004, nr 1 s. 41), zasadę, że każdy pracownik, który przestaje być pracownikiem w związku z przejściem na emeryturę lub rentę, przynajmniej raz w życiu powinien otrzymać odprawę z tego tytułu. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że w najnowszym i już ugruntowanym orzecznictwie przyjmuje się, że kontynuowanie stosunku pracy po przyznaniu pracownikowi świadczenia emerytalno-rentowego, a nawet pobieranie świadczenia, nie oznacza przejścia na emeryturę. Spełnienie bowiem przez pracownika warunków uprawniających do renty z tytułu niezdolności do pracy lub emerytury nie stwarza dla żadnej ze stron obowiązku rozwiązania stosunku pracy. Dlatego też zachowanie prowadzące do ustania stosunku pracy w związku z nabyciem wymienionych uprawnień musi przybrać formę prawną rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy, określoną w przepisach prawa pracy. Powyższy pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z 6 sierpnia 1998 r., III ZP 22/98, OSNAP 1998 r. Nr 24, poz. 713, i powtórzył w wyroku z 4 czerwca 2002 r., I PKN 346/01, Prawo Pracy 2003 r. z. 1, s. 35, wskazując, że „przejściem na emeryturę jest zamiana statusu pracownika lub pracownika-emeryta na status wyłącznie emeryta. Następuje ono zawsze i tylko przez rozwiązanie stosunku pracy. Dopóki bowiem trwa stosunek pracy, osoba pobierająca emeryturę nie przestaje być pracownikiem. Ani nabycie przez pracownika prawa do emerytury, ani przyznanie świadczenia, ani

nawet jego wypłata nie stanowią zdarzeń powodujących ustanie zatrudnienia. Pracownik pobierający emeryturę w czasie nieprzerwanie trwającego stosunku pracy przechodzi więc na emeryturę dopiero po ustaniu tego zatrudnienia”. Także w innych orzeczeniach Sąd Najwyższy opowiadał się przeciwko restrykcyjnym poglądom, a zwłaszcza praktyce, przyjmującej, że skorzystanie przez pracownika z uprawnień emerytalnych w czasie trwania zatrudnienia powoduje utratę prawa do odprawy emerytalnej w chwili, gdy nastąpi rozwiązanie stosunku pracy. Zdaniem Sądu Najwyższego, dla nabycia prawa do odprawy nie jest konieczne przejście na emeryturę lub rentę równocześnie z rozwiązaniem z tego powodu stosunku pracy. Ponadto przepisy szczególne przewidujące prawo do tego rodzaju odpraw pieniężnych z reguły nie określają jednego lub kilku rodzajów związku, jaki ma zachodzić między rozwiązaniem stosunku pracy a przejściem na emeryturę lub rentę, a zwłaszcza nie przewidują możliwości pozbawienia prawa do odprawy pracowników przechodzących na emeryturę, którzy - kontynuując zatrudnienie - nabyli i korzystali z prawa do emerytury lub renty (por. wyrok z dnia 13 kwietnia 1999 r., I PKN 654/98, OSNAP 2000 r., Nr 13, poz. 502, uchwała z 25 stycznia 2002 r., III ZP 24/01, OSNAP 2002 r., Nr 9, poz. 202, uchwała z 7 stycznia 2000 r., III ZP 18/99, OSNAP 2000 r., Nr 24, poz. 888).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela przedstawioną powyżej wykładnię art. 92¹ § 1 k.p. Wynika z niej, że użyte w nim sformułowanie „przejście na emeryturę” oznacza zamianę statusu pracownika lub pracownika – emeryta na status wyłącznie emeryta, w związku z czym przewidziana w tym przepisie odprawa emerytalna przysługuje pracownikowi, jeżeli rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło w związku z tak rozumianym przejściem pracownika na emeryturę, choćby ją wcześniej pobierał, chyba że już wcześniej skorzystał z uprawnienia do tej odprawy.

Jak wynika z ustaleń faktycznych przyjętych w sprawie powód zakończył wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy i stał się wyłącznie emerytem. W tej sytuacji ocena Sądu Okręgowego, że pobieranie przez niego emerytury policyjnej w trakcie trwania zatrudnienia w zakładzie pozwanej pozbawiało go prawa do odprawy emerytalnej okazała się, co trafnie podniósł skarżący, błędna.

Nieusprawiedliwiony okazał się natomiast zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 84 k.p., zgodnie z którym pracownik nie może zrzec się prawa do wynagrodzenia ani przenieść tego prawa na inną osobę. Wprawdzie, zgodnie z ustalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przepis ten znajduje zastosowanie także do prawa do odprawy emerytalnej (zob. np. wyroki SN z: 17 lutego 2004 r., I PK 217/03, OSNP 2004/24/419; 17 lutego 2005 r., II PK 235/04, OSNP 2005 nr 18, poz. 286; 3 lutego 2006 r., II PK 161/05, OSNP 2007/3-4/41 i tam powołane wcześniejsze orzeczenia), to jednak zarzut jego naruszenia nie może być skuteczny, skoro w świetle ustaleń faktycznych przyjętych w podstawie zaskarżonego wyroku powód nie zrzekł się tego prawa. Zgodnie z tymi ustaleniami odprawa emerytalna została objęta rekompensatą uzgodnioną w porozumieniu z 22 lutego 2006 r., a w świetle niekwestionowanego stanowiska orzecznictwa i doktryny prawa ustalenie treści oświadczenia woli należy do ustaleń faktycznych i w związku z tym nie podlega kontroli kasacyjnej. Skarżący nie podniósł natomiast zarzutu naruszenia art. 65 k.c. w związku z art. 300 k.p., co uniemożliwia Sądowi Najwyższemu kontrolę ewentualnych błędów w sferze dokonanej przez Sąd Okręgowy wykładni wymienionego porozumienia.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy, na podstawie 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.